

SOBOŃ: BYŁBYM ZASKOCZONY, GDYBY KE NIE ZAAKCEPTOWAŁA POROZUMIENIA Z GÓRNIKAMI

Byłbym zaskoczony, gdyby Komisja Europejska nie zaakceptowała porozumienia, które podpisaliśmy w ubiegłym tygodniu z górnikami - powiedział w poniedziałek pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa Artur Soboń.

Wiceminister aktywów państwowych w radiu Tok FM wskazał, że treść porozumienia ma być teraz notyfikowana w Komisji Europejskiej, ale nie zgodził z sugestią prowadzącej program Dominiki Wielowieyskiej, że takiej zgody Komisja może nie wydać.

"Byłbym zaskoczony, gdyby KE nie zaakceptowała porozumienia, które podpisaliśmy ze związkami górniczymi" - powiedział. Zaznaczył, że Polska jest obecnie w sytuacji, w której, aby sprostać wymogom unijnej polityki Zielonego Ładu, musi przeprowadzić transformację gospodarki energetycznej.

Podkreślił jednak, że "Polska potrzebuje na to czasu". Zaznaczył również, że porozumienie, które podpisano zakłada, że istniejące zasoby węgla będą wykorzystywane m.in do opracowania technologii, które mogą wpisać się w politykę Zielonego Ładu. Chodzi np. - jak mówił - o inwestycje prowadzone obecnie w elektrowni Łaziska (oparte na niskoemisyjnych technologiach węglowych) czy o opracowanie produkcji wodoru z gazu koksowniczego.

W ubiegłym tygodniu powołany przez górnicze związki zawodowe Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy i delegacja rządowa podpisały porozumienie ws. zasad i tempa transformacji górnictwa. Ustalono, że ostatnia kopalnia węgla kamiennego w Polsce ma zakończyć działalność w 2049 r. Obecnie pracujący górnicy mają mieć zagwarantowaną pracę do emerytury, a jeśli nie będzie to możliwe - zostaną objęci osłonami socjalnymi. Rząd powoła pełnomocnika ds. społeczno-gospodarczej transformacji terenów pogórnich. Treść porozumienia wejdzie w życie po notyfikacji przez Komisję Europejską.